



## **Polscy rybacy małoskalowi protestują przeciwko sytuacji na Bałtyku – skutecznie!**

Warszawa, 27 lutego 2019  
Marcin Ruciński

O 10:00 pod Kancelarią Premiera rozpoczął się protest rybaków małoskalowych. Przybyli do Warszawy bardzo licznie, głównie z Darłowa, Łeby, Ustki oraz rejonu Zatoki Puckiej. Protest liczył ok. 200 osób, był więc bardzo liczny jak na flotę małoskalową, która w Polsce składa się z ok. 650 łodzi rybackich o długości mniejszej niż 12 m. Ta część floty rybackiej używa wyłącznie stawnych narzędzi połowowych, które mają znacznie niższy wpływ na środowisko morskie niż np. włoki – i pozwala oferować ryby bardzo wysokiej jakości, dotychczas prawie niespotykane w codziennym handlu, np. w Warszawie.

Do przebycia ok. 500 km z ich rodzinnych miejscowości do władz centralnych w Warszawie zmusiły rybaków: sytuacja dorsza bałtyckiego, sytuacja w strefach przybrzeżnych – głównych łowiskach rybaków małoskalowych, a także wpływ wciąż rosnącej populacji fok szarych na zasoby ryb i tym samym rybołówstwo. Podstawowym postulatem rybaków była ochrona zasobów ryb i ekosystemów przybrzeżnych – siedlisk, bez których ryby, podstawa istnienia zawodu rybaka, nie mają szans na przeżycie.

**Połowcy dorsza w strefie przybrzeżnej pogorszyły się w tym roku drastycznie** – wielu z rybaków nie złowiło jeszcze ani jednego dorsza lub pojedyncze sztuki, a mówimy tu o rybie tradycyjnie będącej podstawą ich egzystencji. Choć naukowcy również dostrzegają ten drastyczny problem o wielu aspektach<sup>1</sup>, decydenci polityczni nie podjęli jeszcze realnych działań dających szansę na odwrócenie sytuacji, mimo propozycji ze strony m.in. LIFE<sup>2</sup>. Jednym z podstawowych i wciąż nierozwiązanych problemów, na który wskazują rybacy, jest dostępność pożywienia dla dorsza, a więc ryb pelagicznych, czyli szprota i w mniejszym stopniu śledzia. Są one w polskich wodach (i w całym centralnym Bałtyku) intensywnie łowione przez duże jednostki pelagiczne, z przeznaczeniem głównie na mączkę rybną, ważny składnik wielu pasz. Zamknięcie strefy 6-milowej dla tych połowów jest dla rybaków niewystarczające i chcą je rozszerzyć na całą strefę 12-milową.

Jako że rybołówstwo jest zarządzane w dużej mierze przez Unię Europejską, protest miał także wymiar regionalny i unijny. Podstawowym problemem podnoszonym przez rybaków był kształt nowego Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego na lata 2021-2027, a w nim – kwestia **definicji rybołówstwa małoskalowego**, dla którego Komisja Europejska proponuje

<sup>1</sup> [http://www.bsac.dk/Meetings/BSAC-meetings/BSAC-Executive-Committee-meeting-\(4\)](http://www.bsac.dk/Meetings/BSAC-meetings/BSAC-Executive-Committee-meeting-(4)) (w jęz. angielskim)

<sup>2</sup> <http://lifepatform.eu/action-plan-for-eastern-baltic-cod/> (w jęz. angielskim)

szczególnie korzystne warunki finansowania. Z najnowszych informacji wynika, że w negocjacjach w Parlamencie Europejskim przewagę zaczynają zdobywać zwolennicy rozszerzenia tej definicji na kutry do długości 24 m, co w praktyce odbierze rybakom małoskalowym tak ważny preferencyjny dostęp do środków unijnych. LIFE i wiele innych organizacji zdecydowanie opowiedziało się za pozostawieniem w mocy obecnej definicji rybołówstwa małoskalowego – długość łodzi poniżej 12 metrów i używanie wyłącznie pasywnych narzędzi połowowych<sup>3</sup>.

Problemem dla rybaków, szczególnie małoskalowych, jest także **szybko rosnąca populacja fok szarych** w Bałtyku. Wiele z tych bardzo inteligentnych zwierząt wyspecjalizowało się w używaniu stawnych narzędzi połowowych jak przystoiowego „szwedzkiego stołu”. Duże lokalne znaczenie, szczególnie dla protestujących z regionu Zatoki Puckiej, ma pogarszająca się sytuacja ekologiczna jej wód – spowodowana rosnącym w ostatnich latach poziomem zanieczyszczeń.

Wraz z bardzo złą sytuacją dorsza i wpływem przemysłowych połowów pelagicznych, wszystkie powyższe czynniki powodują **egzystencjalne zagrożenie dla rybołówstwa małoskalowego – nie tylko w Polsce, ale na całym Centralnym Bałtyku**.

Władze centralne w Warszawie odnoszą się do protestu konstruktywnie i ze zrozumieniem. Na rozmowy z protestującymi wyszedł Szef Kancelarii Premiera RP Michał Dworczyk. Ponadto, delegacja protestujących rybaków udała się na rozmowy z Ministrem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Markiem Gróbarczykiem w budynku Kancelarii Premiera – strony uzgodniły przygotowanie programu ratunkowego dla polskiego rybołówstwa małoskalowego i zdynamizowanie prac administracji w innych aspektach, w tym w kierunku wzmocnionej ochrony strefy 12-milowej. Planowane są dalsze negocjacje oraz spotkanie pod koniec marca.

LIFE dołoży wszelkich starań, aby postulaty rybaków małoskalowych zostały spełnione – zarówno w Polsce, jak i odnośnie prawa unijnego. Dziękujemy naszym Organizacjom Członkowskim za zaangażowanie!

---

<sup>3</sup> <http://lifeplatform.eu/vote-on-the-2021-2027-emff/> (w jęz. angielskim)